

Płonka-Syroka, Bożena

"Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich", Bogdan Rok, Wrocław 1991 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 1/1, 126-129

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



BOGDAN ROK, *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*, Wrocław 1991 226 s., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

„Cóż bowiem jest umrzeć – przejść z życia do wieczności”. Ta charakterystyczna perspektywa wytycza drogę rozważań Autora, podążającego ściśle za materiał XVIII-wiecznych źródeł. Intrygujący jest już sam tytuł pracy Bogdana Roka, w istocie Autor przedstawia problem choroby i śmierci w szerszej intelektualnej perspektywie, podejmując się próby rekonstrukcji świadomości społecznej i praktyki w zakresie omawianych zagadnień wewnątrz szlacheckiej głównie społeczności. Autor osadził ludzkie przeżywanie śmierci i choroby w sferze mentalności, obyczajów, a przede wszystkim religii. Badania nad społeczną percepcją owych zjawisk w zachodniej historiografii prowadzone były już od dawna (np. praca Ph. Ariesa). Bogdan Rok nie zamierzał jednak przenosić występujących w zachodniej literaturze wniosków do omawianych warunków polskich. Podkreśla w swojej pracy fakt, iż kształtowanie się świadomości społecznej, postaw i zachowań wobec pewnych zjawisk, nosi znamiona charakterystyczne wyłącznie dla danej grupy kulturowej, wytwarzającej swoistą mentalność, postrzegając EJ w sposób sobie właściwy nawet zjawiska powszechne w ludzkim doświadczeniu społecznym. Autor nie pragnął więc podążać w kierunku jakichś szerszych uogólnień, koncentrując się na odtworzeniu elementów mentalności polskiej społeczności szlacheckiej, chociaż zaproponowana przezeń metoda analizy źródeł w pełni na takie uogólnienia pozwala. Mentalność szlachty polskiej XVIII w., mimo wszelkich obserwowanych odrębności można bowiem umieścić w szerszym kontekście kulturowym katolickiej i protestanckiej nowożytnej Europy.

Bogdan Rok zaproponował oryginalną metodę ujęcia źródeł, jej istotą było odwzorowanie kolejnych etapów choroby i umierania, z wszelkimi przygotowaniem do tego procesu. Analiza źródeł historycznych odzwierciedla więc rzeczywisty przebieg umierania, tak jak się ono jawi w świadomości członków badanej przez Autora społeczności. Ujęcie swe nazwał Autor ujęciem temporalnym, jest to interesująca i nowa koncepcja ukazująca opisywane zjawiska w ludzkiej perspektywie przeżywania. Kolejno spotykamy się z opisem elementów świadomości i związanych z nimi zachowań podzielonych na następujące etapy: czas rozmyślań o rzeczach ostatecznych, czas cierpienia i choroby, czas bliskiej śmierci, moment odejścia, czas żałoby i pogrzebu. Każdy z omawianych etapów przedstawiony został na podstawie wielce

obszernego materiału źródłowego. Mimo to, Autorowi udało się osiągnąć jasność i przejrzystość wywodu, zachować symetrię w rozważaniu poszczególnych zagadnień. Bogdan Rok świadomie zdecydował się na pewien ascetyzm środków literackich. Mamy dzięki temu wrażenie bezpośredniego obcowania z materiałem źródłowym, bez natrętnego komentarza i powtórzeń. Osiągnięta jasność narracji historycznej wymaga jednak od czytelnika przynajmniej podstawowego przygotowania intelektualnego i erudycji w zakresie ogólnej problematyki europejskiego i polskiego baroku. Wielu zagadnień szczegółowych, budzących żywe zainteresowanie, Autor nie rozwija w tekście, odsyłając czytelnika do wybranych pozycji literatury.

Dla historyka medycyny czasów saskich dokonana przez Bogdana Roka rekonstrukcja mentalności społecznej i związanych z nią zachowań wobec nieuleczalnej choroby i śmierci, stanowi cenne uzupełnienie czysto medycznego punktu widzenia tej epoki, ukształtowanego przez piśmiennictwo lekarskie XVIII stulecia. Wyznaczone przez mentalność społeczną priorytety określały bowiem kierunek praktycznych poczynań społecznych w dziedzinie medycyny, tak w zakresie oczekiwań społecznych, jak i w dziedzinie rzeczywistego ich zaspokożenia. Konstatowane przez polską historiografię medyczną katastrofalne zapóźnienie polskiej medycyny w XVIII stuleciu może być np. wyjaśnione nie tylko w oparciu o sytuację ekonomiczną i polityczną ziem polskich, lecz dzięki ustaleniom Autora należy zwrócić uwagę na uwarunkowania tego zjawiska w sferze społecznej mentalności. Praca Bogdana Roka pozwala na odmienne ujęcie przyczyn tego zapóźnienia, odwołując się do udokumentowanych źródłowo przekonań społecznych i kreowanych przez instytucje kościelne postulatywnych modeli zachowań. Autor zestawia trzy modele postawy wobec śmierci – świecki, wypływający z głębokich emocjonalnych potrzeb ludzkich oraz dwa modele konfesyjne – katolicki i protestancki, usiłujące przynieść odpowiedź poszukującemu sensu życia i zagubionemu w obliczu śmierci człowiekowi. Model świecki Autor wywodzi z tradycji przedchrześcijańskich. Jego istotą była chęć utrzymania bliskiego kontaktu z osobą zmarłą przez jego grupę społeczną i rodzinną. Omawiając przygotowania do śmierci, sam jej moment oraz rytuał pogrzebu, Bogdan Rok wydobywa spod szaty religijnej dawne relikty obyczajowe.

Prezentując dwa modele konfesyjnego podejścia do problemu śmierci, katolicki i protestancki, Autor podkreśla dzielące je różnice. Mają one niezwykle istotne znaczenie dla mentalnych podstaw rozwoju medycyny jako nauki zwalczającej choroby i po-

zwalającej opóźnić moment śmierci. Nauka Kościoła Katolickiego po Soborze Trydenckim, zrekonstruowana przez Bogdana Roka w zakresie interesujących go zagadnień, sprowadzała się w ujęciu zagadnień cielesnych do podkreślania ich przejściowego charakteru wobec wiecznej trwałości ducha i perspektywy zbawienia. Doczesne życie ziemskie w pedagogice społecznej Kościoła traktowane było jako czas próby, czas cierpienia stanowiącego nieodłączny walor ludzkiej egzystencji, umożliwiającego przejście do następnego etapu duchowego życia. To ujęcie determinowało stosunek do medycyny praktycznej. Wydział Lekarski Uniwersytetu w Krakowie, jedynej polskiej uczelni kształcącej lekarzy na potrzeby jednego z większych państw europejskich, jakim była ówczesna Polska, wegetował. Kształcił kilku studentów rocznie. W licznych szkołach jezuickich stanowiących podstawę systemu oświatowego kraju, nauki przyrodnicze uprawiane były w szczątkowym zakresie. Polscy lekarze, którym udało się zdobyć wykształcenie za granicą, nie mogli znaleźć wydawców dla swoich książek. Nie rozwijając tych wywodów stwierdzić można, że zapóźnienie rozwoju medycyny w Polsce, a także w innych europejskich krajach katolickich w okresie potrydenckim, interpretować można w odniesieniu do propagowanej przez Kościół świadomości. Choroba uznawana była za zjawisko o charakterze przede wszystkim moralnym, konieczność cierpienia, choroby i śmierci stale bywała podkreślana we wszystkich źródłach o proveniencji kościelnej. Interpretowana była jako kara za grzechy, napomnienie, próba itp. Pedagogika potrydencka wobec choroby ma wybitnie bierny charakter. Podkreśla konieczność godnego i pokornego poddania się cierpieniu, uznania jego koniecznego charakteru jako jednego z etapów „przejścia” do egzystencji duchowej. Przeprowadzona przez Bogdana Roka analiza źródeł wskazuje, iż w teologii potrydenckiej przydawano śmierci rangę najważniejszego wydarzenia w życiu ludzkim. Determinowało to stosunek do potrzeb ciała, w tym do naukowej medycyny jako służącej ich zaspokojeniu. Autor wydobywa jednocześnie z analizowanych źródeł dowody żywej troski polskiego kleru o ludzkie potrzeby psychiczne. Przytacza przykłady dzieł, także autorów obcych, będące w użyciu w praktyce duszpasterskiej. Omawia także przykłady poświęcenia księży przy niesieniu sakramentu ostatniego namaszczenia.

Model protestancki, podobnie jak prawosławny – o którym Autor szerzej nie pisze, uzasadniając to znacznym podobieństwem z wieloma elementami modelu katolickiego – Bogdan Rok omawia interesująco, wykorzystując równie ciekawe źródła, po-

zostawia jednak czytelnikowi pewien niedosyt. Charakteryzuje wprawdzie wszystkie najważniejsze elementy protestanckiego stosunku wobec choroby i śmierci, przywołuje opisy z literatury przedmiotu, nie pokusił się jednak o próbę opisaną genezy tak odmiennej interpretacji owych zjawisk wewnątrz jednej religii, jaką jest chrześcijaństwo. Odtworzony przez Autora na podstawie źródeł polskich bierny (katolicki) i czynny (protestancki) stosunek wobec potrzeb ciała, wobec choroby i cierpienia, wobec nieuchronności śmierci, znajduje analogie w mentalności społecznej Europy zachodniej. Pomimo to, Autor zastrzega się przed czynieniem porównań, odwołując się do niewspółmierności wytworzonych w innych kręgach kulturowych postaw i zachowań. Analogie te jednak istnieją i miały podstawowe znaczenie dla rozwoju (wielce nierównomiernego) nowożytnego przyrodoznawstwa i medycyny w europejskich krajach katolickich i protestanckich, na co wskazują liczne prace, m.in. M. Webera, R. Mertona, P. Hazarda, R. Hooykasa i in.

Jest jeszcze jedno zagadnienie warte przebadania, które nasuwać się może czytelnikowi omawianej książki: Z dwóch opisanych przez Autora modeli stosunku do choroby i śmierci, wytworzonych wewnątrz jednej religii chrześcijańskiej w obrębie dwóch jej odłamów – katolicyzmu i protestantyzmu, stopniowo uzyskuje przewagę model zaproponowany przez protestantyzm, aktywistyczny i bardziej nastawiony na afirmację wartości doczesnych, wśród których zdrowie zyskuje z czasem podstawową rangę. W XIX stuleciu model ten upowszechnia się stopniowo również w świadomości społecznej krajów katolickich. Wyłania się tu ciekawe pytanie o genezę ostatecznego niepowodzenia potrydenckiej pesymistycznej, biernej wobec choroby i śmierci, pedagogiki społecznej i znaczącego ujednoczenia poziomu naukowej medycyny krajów europejskich.

Wartością książki Bogdana Roka jest próba osadzenia pojęć i instytucji omawianej epoki w żywej praktyce społecznej, próba ich zakorzenienia wewnątrz społecznej świadomości i kultury. Historyk medycyny może w niej odnaleźć ciekawe odpowiedzi i nowe inspiracje własnych pytań badawczych.

Bożena Płonka-Syroka
Wrocław